**JAK PORADZIĆ SOBIE Z WYMUSZANIEM U DZIECI?**

Wielu z nas było świadkiem sytuacji, kiedy to na zakupach w sklepie dziecko domaga się od dorosłego zakupu wypatrzonej przez siebie rzeczy, lecz dorosły się nie godzi. Wówczas "mały aniołek" pokazuje na co go stać: tupie nogami, krzyczy, rzuca się na podłogę , itp.  Jak się wtedy zachować? W większości przypadków rodzice ulegają dziecku, by zachować twarz przed innymi ludźmi. Inni biją dzieci, krzyczą na nie na oczach innych. Zdarzają się jednak i tacy, którzy pomimo trudnej sytuacji zachowują spokój, przeczekują atak wymuszenia u swojego dziecka. I właśnie to ostatnie zachowanie jest naodpowiedniejsze, choć nie łatwe.

Wymuszanie, to nic innego, jak sprawdzanie przez dziecko, na ile może sobie pozwolić przy dorosłym. Stosuje czasem różnorodne chwyty, by uzyskać to czego pragnie. Niestety często jest tak,że rodzice w mało świadomy sposób popełniają błędy wychowawcze, które wraz z dojrzewaniem dziecka pogłębiają się. Dochodzi wtedy do sytuacji, kiedy rodzice załamują ręce, gdyż nie mają wpływu na skandaliczne zachowanie dziecka.

By uniknąć wymuszania należy od najmłodszych lat odpowiednio reagować na zachowanie dziecka. Warto trzymać się zasady: **AKCJA-REAKCJA,** czyli kiedy dziecko zachowuje się źle trzeba reagować natychmiast, a nie z opóźnieniem.Co w odniesieniu do naszego przykładu ze sklepem oznacza przeczekanie. Gdy dziecko się uspokoi, należy wyjaśnić Mu, co złego zrobiło, uświadomić, że powinno przeprosić i oznajmić, że będziemy kontynować zakupy. Złym rozwiązaniem byłoby, gdyby rodzic kupił dziecku to co chce i stwierdził, że o zaistniałej sytuacji porozmawia z Nim w domu. Jeszcze gorzej, kiedy rodzic ciągnąłby rozwrzeszczane dziecko przez cały sklep i w domu zastosował karę.

Sytuacji wymuszania jest tyle, ile dzieci na świecie. niezależnie od sytuacji warto zawsze stosować **METODĘ MAŁYCH KROKÓW**. Stopniowe przyuczanie dziecka do nowej sytuacji przy zachowaniu pełnej konsekwencji. Często z tym ostatnim jest najwięcej problemów. Obraz płaczącego dziecka, czy proszącego o przytulenie, powoduje,że rodzice odpuszczają i po raz kolejny ulegają dziecku. Takie postępowanie niesie jednak ze sobą jeszcze gorsze konsekwencje. Przy kolejnym wymuszaniu dziecko będzie czuło, że jeżeli kiedyś mu się udało, to tym razem też się uda.

W chwilach zwątpienia warto szukać wsparcia u partnera, osoby bliskiej. Każdy ma prawo być zmęczony, dlatego nie należy mieć do siebie pretensji, gdy cierpliwość się kończy. Razem jest łatwiej.

Ważne, aby przy nauce nie być jak skała niewzruszona. Kiedy zaobserwujemy, że dziecko się uspokoiło, trzeba powiedzieć mu jak bardzo je kochamy i jacy jesteśmy z niego dumni,że potrafi się uspokoić. Następnie porozmawiać o tym co zaszło i zamknąć ten rozdział. Nigdy, przy następnym złym zachowaniu dziecka nie należy wypominać mu jego wcześniejszych wybryków. Powracanie do czegoś, co zostało wyjaśnione, może zaburzyć w dziecku poczucie sensu rozmowy o jego złym zachowaniu. A poza tym, nikt nie lubi, gdy popełni błąd, przeprosi,a ktoś ponownie wraca do tego co złe.